

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, a ujawnionego na rozprawie głównej, sąd ustalił następujący stan faktyczny.

w odniesieniu do czynu z pkt. I

W dniu 28 marca 2017r., w bliżej nieustalonych okolicznościach, pokrzywdzona T. Ś. utraciła portfel z zawartością 2100 złotych. Pokrzywdzona bezskutecznie poszukiwała utraconego portfela i pieniędzy w samochodzie, w mieszkaniu. Pytała o niego również w hurtowni. W końcu, pod wpływem późniejszych wydarzeń z udziałem K. C., uznała, iż to oskarżony dopuścił się kradzieży jej portfela wraz z pieniędzmi gdy znajdował się on w jej torebce na zapleczu sklepu. W ocenie sądu brak jest przekonywującego materiału dowodowego wskazującego, iż utracony przez pokrzywdzoną portfel wraz z pieniędzmi został skradziony, w tym iż czynu tego dopuścił się K. C..

w odniesieniu do czynu z pkt. II

W dniu 29 marca 2017r. oskarżony w trakcie libacji alkoholowej namówił swoich kolegów – D. K. i A. W. - do dokonania kradzieży z włamaniem do sklepu (...) mieszczącego się przy (...). (...) (...) w W.. Sklep ten prowadziła T. Ś., która na początku marca 2017r. zatrudniła K. C. w charakterze sprzedawcy, z uwagi na powyższe pokrzywdzona udostępniła oskarżonemu klucze do sklepu oraz informację o kodzie dezaktywującym działanie systemu alarmowego. Oskarżony, przy udziale swoich kolegów oraz przy pomocy posiadanych kluczy postanowił okraść sklep pokrzywdzonej. W tym celu sprawcy przygotowali specjalne ubrania umożliwiające zamaskowanie ich wizerunków. Około godziny 22.30 wszyscy razem pojechali pod sklep. Z uwagi na fakt znacznego spożycia alkoholu oskarżony nie był w stanie osobiście dokonać kradzieży towarów niemniej w tym celu, wbrew woli pokrzywdzonej T. Ś., udostępnił D. K. oraz A. W. klucze do sklepu, poinformował ich o kodzie służącym do dezaktywacji systemu alarmowego oraz gdzie należy go wpisać jak również o miejscu składowania towaru który miał ulec kradzieży – papierosów i droższych alkoholi. Dzięki uzyskanym kluczom i informacjom D. K. i A. W. weszli do sklepu, dezaktywowali alarm i dokonali kradzieży 618 paczek papierosów o łącznej wartości 8.841,26 złotych oraz 10 butelek alkoholi o łącznej wartości 931,98 złotych. Po dokonanej kradzieży sprawcy powrócili do miejsca zamieszkania przy ul. (...) w W. gdzie oskarżony K. C. zaczął dzwonić po znajomych oferując im skradziony towar i natychmiast go sprzedając za kwotę ponad 3.000 złotych którą oskarżony podzielił się z D. K. oraz A. W..

w odniesieniu do czynu z pkt. III

W trakcie sprzedawania skradzionego towaru K. C. zorientował się, iż w sklepie (...) pozostawił telefon komórkowy marki N.. Postanowił wrócić na miejsce kradzieży i zabrać swój aparat. Na miejsce pojechał wraz D. K.. Oskarżony, około godziny 4:46, dzięki posiadanym kluczom otworzył sklep. K. C. nie zdołał dezaktywować systemu alarmowego albowiem pokrzywdzona po zaalarmowaniu jej o czynie z pkt. II zamknęła pomieszczenie w którym znajdowała się centralka systemu alarmowego. K. C., widząc, iż nie jest w stanie wyłączyć załączającego się systemu alarmowego uciekł ze sklepu bez zabierania z niego swojego telefonu.

powyższe sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego K. C. (k. 143-144, 245), zeznań pokrzywdzonej T. Ś. (k.12-13, 73-74, 237 akt XIV K 491/17, k. 144-146), częściowo wyjaśnień D. K. (k. 80-81, 92, 121 akt XIV K 491/17), częściowo wyjaśnień A. W. (k. 84-85, 96 akt XIV K 491/17), zeznań świadków: R. K. (k. 8-9 akt XIV K 491/17), A. F. –(k. 18-19 akt XIV K 491/17), M. Ś. (k. 26-27 akt XIV K 491/17), P. Ć. (k. 63-64 akt XIV K 491/17) oraz dokumentów w postaci: protokołu oględzin sklepu (k. 5-6 akt XIV K 491/17), protokołu zatrzymania telefonu (k. 23-25 akt XIV K 491/17), protokołu oględzin telefonu (k. 30 akt XIV K 491/17), protokołu oględzin monitoringu sklepu (k. 31-39 akt XIV K 491/17), protokołów zatrzymania osoby (k. 41, 45, 126 akt XIV K 491/17), zestawienia (k. 153 akt XIV K 491/17)

Oskarżony K. C. w toku postępowania przygotowawczego składał zmienne wyjaśnienia. W pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów twierdząc, że dokonał ich sam (k. 136, 140-141 akt XIV K 491/17). W samych wyjaśnieniach opisał kradzież pieniędzy z kasy sklepu, co do czynu z pkt. II aktu oskarżenia stwierdził, że nie pamięta zdarzenia a co do czynu z pkt. III twierdził, że pojechał do sklepu, żeby zobaczyć czy jest otwarty i czy jest w nim „szefowa”. Na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania oskarżony nie przyznał się do czynu z pkt. I, w odniesieniu do czynu z pkt. II przyznał się ale nie pamiętał przebiegu zdarzenia z uwagi na stan upojenia alkoholowego, zaś co do czynu z pkt. III ponownie twierdził, że pojechał do sklepu, żeby zobaczyć czy jest otwarty i czy jest w nim „szefowa”.

Na rozprawie oskarżony nie przyznał się do czynów z pkt. I i III aktu oskarżenia (k. 143-144, 245). K. C. zaprzeczył dokonaniu kradzieży portfela z torebki T. Ś. wskazując, iż sama pokrzywdzona w czasie rozmów z nim nie widziała czy rzeczony portfel zgubiła czy został jej skradziony a w odniesieniu do czynu z pkt. III wskazał, że udał się do sklepu celem odebrania pozostawianego w nim telefonu komórkowego. Do czynu z pkt. II oskarżony się przyznał, przy czym dodał, że sam w sklepie nie był albowiem pijany zasnął w samochodzie a kradzieży w sklepie dokonali jego koledzy którzy dostali się do niego dzięki jego kluczom.

Pokrzywdzona T. Ś. zeznając w postępowaniu przygotowawczym (k. 12-13 akt XIV K 491/17) podała, że około godziny 22.30 w nocy 29 na 30 marca 2017r. została poinformowana przez ochronę, iż w jej sklepie znajdują się nieustalone osoby. Po przybyciu na miejsce stwierdziła, że lokal został okradziony z papierosów oraz części alkoholi, wstępnie szacowała straty na około 35.000 złotych. O udział w kradzieży podejrzewała K. C. – pracownika którego zatrudniła w dniu 6 marca 2017r. i który posiadał klucze do sklepu oraz znał kod służący do dezaktywacji systemu alarmowego. Po przejrzeniu monitoringu świadek stwierdziła, iż nie zauważyła na nim oskarżonego a dwóch nieznanych jej zamaskowanych mężczyzn, którzy kluczami otworzyli drzwi sklepu, następnie udali się na zaplecze gdzie dezaktywowali alarm po czym zabrali do przyniesionych ze sobą toreb papierosy i alkohol. Po pierwszej „wizycie” sprawców pokrzywdzona ponownie zamknęła sklep i ponownie załączyła alarm przy czym pomieszczenie w którym znajdowała się centralka umożliwiająca wyłączenie systemu alarmowego dodatkowo zamknęła. Nad ranem ponownie została poinformowana przez pracowników ochrony, iż ktoś wszedł do sklepu ale tym razem alarm się załączył i osoba ta uciekła. Składając kolejne zeznania (k. 73-74 akt XIV K 491/17) pokrzywdzona skorygowała wcześniej podawaną wysokość strat oceniając ją na około 12.000 złotych i zobowiązując się do przeprowadzenia w tym zakresie dalszych weryfikacji. Nadto T. S. opisała, iż w dniu 28.03.2017r. zaginęła z jej torebki portfel z zawartością 2100 złotych, o sprawstwo podejrzewała K. C. który według jej przypuszczeń kradzieży miał dokonać gdy torebka znajdowała się na zapleczu sklepu. Finalnie, pokrzywdzona na podstawie przeprowadzonego remanentu ustaliła, iż skradziono jej mienie o łącznej wartości 9.773,24 złotych w tym 618 paczek papierosów o wartości 8.841,26 złotych oraz 10 butelek alkoholi o wartości 931,98 złotych (k. 153, 237 akt sygn.. XIV K 491/17).

Na rozprawie pokrzywdzona potwierdziła swoje zeznania (k. 144-146), wskazała również, iż choć „nie złapała oskarżonego za rękę” to jest przekonana, iż to on ukradł jej portfel z torebki gdy ta znajdowała się na zapleczu sklepu. Twierdziła również, iż szukała tego portfela w domu i w samochodzie i nigdzie go nie znalazła. O portfel pytała również z hurtowni, czy aby przypadkiem go tam nie zostawiła.

Świadek D. K. wyjaśniając w toku postępowania podał (k. 80-81, 92 akt XIV K 491/17), iż to K. C. w dniu 29 marca 2017r. wyszedł z inicjatywą z okradzenia sklepu (...) a powyższe miały umożliwić klucze będące w posiadaniu oskarżonego oraz znajomość kodu pozwalającego dezaktywować alarm. Oskarżony do popełnienia czynu namówił zarówno D. K. jak i A. W. którzy zaaprobowali plan oskarżonego i przygotowali sobie specjalne ubrania na włamanie. Około godziny 21 razem pojechali na akcję, w trakcie drogi oskarżony zasnął w samochodzie i z uwagi na stan upojenia alkoholowego nie był w stanie pójść do sklepu tak więc do sklepu poszedł D. K. i A. W.. Ze sklepu wynieśli około 8-9 butelek alkoholu oraz około 294-296 paczek papierosów. Następnie wrócili do miejsca zamieszkania po drodze wyrzucając ubranie. Potem oskarżony K. C. telefonował po swoich znajomych oferując im zakup skradzionego towaru oraz rozwoził go. Wspólnie podzieli się pieniędzmi, każdy z nich zarobił ponad 1.000 złotych. Po pewnym czasie K. C. zorientował się, że w sklepie pozostawił telefon, w związku z czym zaproponował świadkowi powrót na miejsce

zdarzenia. Przy okazji mieli zamiar dokonać kradzieży kolejnych towarów. Po wejściu do sklepu nie udało im się dezaktywować alarmu albowiem pomieszczenie w którym znajdowała się centralka systemu zostało zamknięte na klucz. Razem uciekli ze sklepu. W tym czasie A. W. spał w mieszkaniu. Składając wyjaśnienia w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania świadek wskazał (k. 121 akt XIV K 491/17), iż powodem drugiego przybycia do sklepu (...) nie była chęć dokonania kradzieży a zabrania telefonu K. C..

Na rozprawie głównej świadek D. K. (k. 178-180) dystansował się od swoich wcześniejszych wyjaśnień. Potwierdził, że do sklepu dostał się dzięki kluczom które miał od oskarżonego przy czym według niego oskarżony mógł być tego nieświadomy z uwagi na stan upojenia. Świadek twierdził, że kradł jedynie za pierwszym razem zaś powtórne przyjście do sklepu było związane z chęcią odzyskania telefonu który oskarżony pozostawił. Świadek przeczył, że to oskarżony był inicjatorem dokonania kradzieży utrzymując, iż była to wspólna inicjatywa. Treść swoich wcześniejszych wyjaśnień świadek tłumaczył pracą policji, która w protokołach „pisze co chce” a jemu samemu było wszystko jedno czy będzie skazany za jeden czy dwa czyny z art. 279 § 1 kk.

Podobnie świadek A. W. wyjaśniając w toku postępowania przygotowawczego podał (k. 84-85, 96 akt XIV K 491/17), iż to K. C. w dniu 29 marca 2017r. wyszedł z inicjatywą z okradzenia sklepu (...) a powyższe miały umożliwić klucze będące w posiadaniu oskarżonego oraz znajomość kodu umożliwiającego dezaktywację alarmu. Do czynu namówił zarówno D. K. jak i A. W. którzy zaaprobowali plan oskarżonego i razem pojechali na akcję, jednakże z uwagi na stan upojenia alkoholowego oskarżony nie był w stanie pójść do sklepu tak więc klucze do niego przekazał D. K. oraz poinformował kolegów o kodzie służącym do dezaktywacji alarmu. Finalnie alarmu nie trzeba było deaktywować albowiem był wyłączony. Ze sklepu wynieśli około 10 butelek alkoholu oraz około 300 paczek papierosów następnie udali się do miejsca zamieszkania po drodze wyrzucając ubranie. Potem sprzedali skradziony towar przypadkowym osobom za około 3.000 złotych którymi podzielił się między siebie - K. C. – 750 złotych, D. K. i A. W. po 1150 złotych.

Na rozprawie głównej świadek A. W. (k. 233, 245) utrzymywał, że zarzucanego mu czynu dokonał jedynie z D. K. a oskarżony spał pijany w samochodzie, nigdy nie nakłaniał go do dokonania kradzieży, nie udostępniał klucza i nie dzielili się z nim pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży skradzionych przedmiotów. Treść swoich wcześniejszych wyjaśnień świadek tłumaczył że został do nich zmuszony przez Policję, wcześniej nie zmieniał swoich wyjaśnień albowiem chciał szybko zakończyć sprawę.

Oceniając treść kluczowych dowodów osobowych w nn. sprawie a więc wyjaśnień oskarżonego K. C., współdziałających z nim świadków D. K. i A. W. oraz pokrzywdzonej T. Ś. sąd zważył co następuje.

Wyjaśnienia oskarżonego K. C. w zakresie kwestionowania swojego sprawstwa co do czynu z pkt. I zasługują na wiarę. Zdaniem sądu brak jest w sprawie dowodów mogących w sposób jednoznacznych świadczyć o dokonaniu przez K. C. kradzieży portfela T. S. z zawartością 2100 złotych. Nie negując wiarygodności pokrzywdzonej, sąd zauważa, iż z jej zeznań w sposób jednoznaczny wynika, iż T. Ś. w rzeczywistości nie wie gdzie i kiedy utraciła portfel a jedynie jest przekonana o tym, że został on skradziony z jej torebki w dniu 28 marca 2017r. gdy ta znajdowała się na zapleczu sklepu przez oskarżonego. Świadczy o tym ta część zeznań pokrzywdzonej w której wskazuje ona, iż portfela szukała w domu i w samochodzie oraz rozpytywała o niego w hurtowni (myśląc że go tam pozostawiła). Tak więc sama pokrzywdzona wskazuje, że w jej ocenie istniały również alternatywne (niż kradzież dokonana przez K. C.) możliwości utraty portfela a ich ewentualnie wykluczenie nastąpiło poprzez czynniki które nie mogą być uznane za 100% pewne jak np. zapewnienie pracowników hurtowni, iż portfel ten nie został pozostawiony/zgubiony w hurtowni. Z powyższych powodów sąd oskarżonego uniewinnił od czynu z pkt. I.

W zakresie czynu z pkt. II przyznanie się oskarżonego do winy zasługuje na wiarę. Również ewentualne wskazywanie na niepamięć wywołaną stanem upojenia alkoholowego co, w świetle ustaleń biegłych lekarzy psychiatrów, nie stanowi o przesłance z art. 31 kk. Zdaniem sądu nie zasługują na wiarę zmienione depozycje D. K. i A. W. w których ww. wskazują, iż czynu dokonali poza zamiarem oskarżonego, przy braku porozumienia z nim i współdziałania, a wręcz wbrew jego woli w tym sugerowanie, że klucze do sklepu zabrali gdy oskarżony „przysnął w samochodzie”. Powyższe sprzeczne jest z pierwotnymi relacjami świadków składanymi na etapie postępowania przygotowawczego a które to

relacje, w ocenie sądu, są zgodne z logiką i doświadczeniem życiowym a ich zmiana wynika z chęci pomocy koledze nie zaś z wyrzutów sumienia na skutek złożenia obciążających wyjaśnień pod dyktando organów ścigania. Należy zauważyć, iż współdziałających w nn. sprawie łączy tzw. solidarność przestępcza czego wyrazem są choćby pierwsze wyjaśnienia K. C. w których twierdzi, że czynów „dokonał sam” dlatego też, zdaniem sądu, zmiana relacji przez D. K. i A. W. prezentowana na rozprawie nie jest wynikiem nagłego „przyływu szczerości” u świadków a podyktowana chęcią udzielenia pomocy koledze w sprawie, zwłaszcza w sytuacji prawomocnego zakończenia postępowania wobec nich samych. Na działanie oskarżonego K. C., wspólne i w porozumieniu z D. K. i A. W., w zaplanowaniu i dokonaniu kradzieży z włamaniem do sklepu świadczy szereg faktów. Z zapisów z monitoringu sklepu jednoznacznie wynika, iż D. K. i A. W. drzwi sklepu otwierają kluczami po czym udają się na zaplecze celem dezaktywacji alarmu przy pomocy kodu – co w oczywisty sposób wskazuje, że oskarżony nie tylko przekazał ww. klucze do sklepu ale także wiedzę o systemie alarmowym, w tym to gdzie znajduje się centralka tego systemu oraz jaki jest kod służący jego dezaktywacji. Sprawcy są zamaskowani a użyte po kradzieży ubrania wyrzucili zdając sobie sprawę z relacji oskarżonego, iż obiekt jest monitorowany. Dodatkowo należy wskazać, iż oskarżony przekazał im gdzie w sklepie znajdują się najcenniejsze rzeczy a więc papierosy i alkohol – osoby dokonujące zaboru towaru mimo iż po sklepie poruszają się „po ciemku” doskonale wiedzą, gdzie znajdują się towary po które przyszli. Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje na kluczową, a wręcz inicjującą rolę K. C. do dokonania czynu z pkt. II. Dodatkowo należy wskazać, iż po dokonaniu przestępstwa oskarżony (wedle relacji D. K.) zajął się sprzedażą skradzionych przedmiotów a dochód z ich sprzedaży został podzielony między oskarżonego, D. K. i A. W.. W tym miejscu sąd stwierdza, że niewiarygodne są twierdzenia A. W. o sprzedaży kilkuset paczek papierosów przypadkowo napotkanym osobom za 3.000 złotych w ciągu zaledwie kilku godzin po dokonaniu kradzieży w godzinach porannych a to w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego które, zdaniem sądu, taką transakcję, w opisywanych okolicznościach wykluczają. Zdaniem sądu osoby te nie były przypadkowe a twierdzenia świadka o ich przypadkowości mają jedynie za zadanie ukryć ich tożsamość. W odniesieniu do ilości i wartości skradzionego towaru należy wskazać, iż relacja pokrzywdzonej różni się od tej podawanej przez świadków D. K. i A. W. w zakresie ilości skradzionych paczek papierosów. Z relacji pokrzywdzonej wynika, iż sprawcy ukradli 618 paczek papierosów o łącznej wartości 8.841,26 złotych (k. 153, 237 akt sygn.. XIV K 491/17) zaś z relacji sprawców wynika, iż ww. paczek papierosów było około 300. W ocenie twierdzenia pokrzywdzonej są wiarygodne. Należy wskazać, iż sprawcy w kilka godzin po dokonaniu czynu zbyli skradzione papierosy za kwotę ponad 3.000 złotych. Należy wskazać, iż w sytuacji, w której dokonaliby oni kradzieży około 300 paczek papierosów sprzedawaliby je za około 80-90% ceny sklepowej obowiązującej u T. Ś.. Należy zauważyć, iż sklep pokrzywdzonej był typowym sklepem osiedlowym, takim w którym były wysokie marże a ceny towarów odbiegały w górę od cen oferowanych przez np. popularne dyskonty zrzeszone w sieciach handlowych czy też hipermarkety. Zdaniem sądu, nie jest możliwe uzyskanie takiej ceny, w czasie kilku godzin, w godzinach porannych za skradzione papierosy albowiem w zasadzie byłaby to cena rynkowa skradzionego towaru, możliwa do uzyskania poprzez niewielki wysiłek np. udanie się do hurtowni czy też marketu. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wiarygodne są dane podawane przez pokrzywdzoną – iż sprawcy zbyli skradziony u niej towar „na pniu” za około 1/3 jego wartości (mniej więcej za 50% cen hurtowych). Podkreślić przy tym warto, iż kradzione papierosy znajdowały się w wysięgnikach nad kasą, w miejscu niedostępnym dla klientów sklepu, co wyklucza, ich kradzież przez inne osoby np. dokonujące zakupów w sklepie. Z powyższych względów sąd odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia D. K. i A. W. w części dotyczącej ilości skradzionych papierosów przyjmując w tym zakresie za wiarygodne twierdzenia pokrzywdzonej.

W zakresie czynu z pkt. III kwestionowanie przez oskarżonego zamiaru dokonania kradzieży a wskazywanie na inny cel ponownego udania się do sklepu – odebranie pozostawionego w nim telefonu komórkowego – zdaniem sądu zasługuje na wiarę. Należy zauważyć, że na taki cel wskazują również wyjaśnienia D. K. składane już na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego (pierwsze przesłuchanie i przesłuchanie przed sądem stosującym tymczasowe aresztowanie). Dodatkowo, jak wynika z zeznań świadka M. Ś. i protokołu oględzin telefonu – wspomniany przez oskarżonego telefon komórkowy marki N. w rzeczywistości znajdował się w sklepie pokrzywdzonej. Dodatkowo, z zrzutów z monitoringu sklepu (k. 34 akt XIV K 491/17) wynika, iż oskarżony K. C. wraz z towarzyszącym mu D. K., gdy pojawili się przed sklepem o godzinie 4.46 w dniu 30.03.2017r. nie mieli żadnych toreb umożliwiających im pakowanie kradzionego towaru. W tych okolicznościach sąd powziął wątpliwości, czy powtórne przybycie oskarżonego do sklepu nad ranem w dniu 30.03.2017r. było związane z chęcią dokonania kolejnej kradzieży czy też z chęcią odzyskania

aparatu telefonicznego i powyższą wątpliwości rozwiązał zgodnie z regułami art. 5 § 2 kpk przyjmując, iż oskarżony chciał wówczas zabrać pozostawiony w sklepie telefon.

Za wiarygodne w całości sąd uznał zeznania świadków R. K. – pracownika ochrony (k. 8-9 akt XIV K 491/17), A. F. – córki pokrzywdzonej (k. 18-19 akt XIV K 491/17), M. Ś. – córki pokrzywdzonej (k. 26-27 akt XIV K 491/17), P. Ć. – funkcjonariusza Policji (k. 63-64 akt XIV K 491/17) – relacje te nie mają jednak większego znaczenia dla sprawy.

Za wiarygodne sąd uznał dokumenty w tym: protokół oględzin sklepu (k. 5-6 akt XIV K 491/17), protokół zatrzymania telefonu (k. 23-25 akt XIV K 491/17), protokół oględzin telefonu (k. 30 akt XIV K 491/17), protokół oględzin monitoringu sklepu (k. 31-39 akt XIV K 491/17), protokół zatrzymania osoby (k. 41, 45, 126 akt XIV K 491/17).

Z opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej oskarżonego (k. 213-215 akt XIV K 491/17) wynika, iż K. C. nie cierpi ani na chorobę psychiczną ani na upośledzenie umysłowe a jedynie jest uzależniony od alkoholu. W chwili czynów był w stanie nietrzeźwości zwykłej której skutki powinien przewidywać na podstawie wiedzy ogólnej oraz dotychczasowego doświadczenia. Stan psychiczny oskarżonego w odniesieniu do zarzucanych mu czynów nie znosił ani nie ograniczał zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem. Stan zdrowia psychicznego pozwala również oskarżonemu na udział w czynnościach procesowych oraz podjęcie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. W ocenie sądu ww. opinia jest wiarygodna a jej ustalenia są prawidłowe.

Z odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Przeworsku z dnia 13.11.2008r. sygn.. II K 374/08 – skazanie za czyn z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania która następnie została zarządzona do wykonania i odbyta przez oskarżonego K. C. w okresie od 4.11.2011r. do 9.01.2013r. (k. 288-291 akt XIV K 491/17) wynikają przesłanki z art. 64 § 1 kk.

Analizując tak ustalony stan faktyczny, biorąc pod uwagę powyższą ocenę materiału dowodowego należy stwierdzić co następuje:

W zakresie czynów z pkt. I i III aktu oskarżenia, sąd podjął decyzję o uniewinnieniu oskarżonego uznając, iż brak jest wystarczających dowodów jego winy a zgromadzony materiał dowodowy stanowią poszlaki, które nie wykluczają wersji innej niż ta wskazana w akcie oskarżenia. W odniesieniu do czynu z pkt. I, zdaniem sądu, brak jest dowodów, iż wskazany w zarzucie portfel został skradziony (a nie np. uległ zagubieniu przez pokrzywdzoną) a nawet przy przyjęciu, iż został on skradziony ze czynu tego dokonał K. C. a nie inna osoba. W odniesieniu natomiast do czynu z pkt. III istnieją nieusuwalne wątpliwości dotyczące celu jaki towarzyszył oskarżonemu gdy próbował w dniu 30.03.2017r. o godz. 4.46 otwierać drzwi sklepu – czy chciał zabrać pozostawiony w nim swój telefon komórkowy czy też dokonać kolejnej kradzieży towaru.

Natomiast w zakresie czynu z pkt. II sąd uznał, iż są przekonujące dowody na działanie oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z D. K. i A. W. w popełnieniu czynu z art. 279 § 1 kk w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 kk. Sąd uznał, iż K. C. nakłonił ww. do popełnienia kradzieży z włamaniem do sklepu prowadzonego przez T. Ś. oraz umożliwił im kradzież dzięki będących w jego posiadaniu kluczy od sklepu. Oskarżony przekazał pozostałym sprawcom klucze wraz z informacją o kodzie do systemu alarmowego oraz miejscu, w którym następuje jego dezaktywacja jak również informacje w których miejscach znajdują się towary, które mają ukraść. Następnie po wyniesieniu przez kolegów towaru ze sklepu (...) brał czynny udział w sprzedaży skradzionego mienia oraz podzielił się wraz z kolegami sumą za niego uzyskaną. W ocenie sądu sam fakt, iż oskarżony, z uwagi na stan upojenia alkoholowego, nie wszedł do sklepu i nie zabierał z niego papierosów ani alkoholu z punktu widzenia współsprawstwa niczego nie zmienia albowiem zrealizowane przez oskarżonego działania (w sytuacji podziału ról i wypełnienia pozostałych znamion przez D. K. i A. W.) były konieczne dla skutecznego dokonania przestępstwa przez działających wraz z oskarżonym współsprawców. W ocenie sądu sam fakt legalnego wejścia w posiadanie przez oskarżonego oryginalnego klucza do sklepu, który następnie został użyty do jego otwarcia i dokonania z niego kradzieży wbrew woli pokrzywdzonej nie zmienia kwestii związanej z kwalifikacją prawną czynu oskarżonego. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonej T. Ś. udostępniła ona K. C. klucze do sklepu celem umożliwienia mu obsługi klientów nie zaś w celu udostępniania ich osobom trzecim dla dokonania w nocy kradzieży mienia ze sklepu czy też

osobistego wynoszenia mienia ze sklepu. Takie użycie kluczy do sklepu było wbrew woli pokrzywdzonej, jedynej osoby uprawnionej do dysponowania pomieszczeniami z których dokonano kradzieży. Zgodnie z orzecnictwem prawnicze pojęcie włamania ma dużo szersze znaczenie niż to obowiązujące w potocznym znaczeniu i obejmuje również zabór mienia z pomieszczenia zamkniętego, które sprawca otworzył kluczem oryginalnym wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania tym pomieszczeniem działając w zamiarze dokonania w ten sposób kradzieży (por. uchwała SN z dnia 18.02.1972r. sygn.. VI KZP 74/71) decydujące jest nie sposób wejścia w posiadanie klucza a jego użycie wbrew woli osoby uprawnionej do dysponowania pomieszczeniem z którego dokonano kradzieży. Ponadto, w ocenie sądu, prawidłowe jest przyjęcie dla ustalenia wartości skradzionego mienia cen sprzedaży zabranych towarów po cenach jakich oferowała je T. Ś. (por. postanowienie SN z dnia 22.01.2014r. sygn.. III KK 465/13) zgodnie z którym w przypadku kradzieży nowego towaru, wystawionego w sklepie na sprzedaż i opatrzonego ceną, to uwidocziona w ten sposób cena określa wartość towaru nie tylko dla kupującego ale również sprawca zaboru tego towaru musi brać pod uwagę ponoszenie konsekwencji związanych wartością mienia. Z tych względów, zdaniem sądu, wnioski dowodowe obrońcy o ustalenie po jakich cenach pokrzywdzona nabywała skradziony alkohol i papierosy są bezprzedmiotowe dla sprawy.

Przy wymiarze kary sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k.

Zgodnie z treścią art. 279 § 1 kk czyn z pkt. II zagrożony jest karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności, a możliwość stosowania w przypadku oskarżonego art. 64 § 1 kk podwyższa górną granicę kary pozbawienia wolności jaka może być wymierzona za ten czyn do 15 lat.

Oskarżony K. C. ma obecnie 32 lata, jest kawalerem, posiada jedno dziecko w wieku 5 lat, ma wykształcenie gimnazjalne. Przed osadzeniem podejmował prace dorywcze z wynagrodzeniem około 2.000 złotych. Oskarżony był uprzednio kilkukrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (k. 131-132).

Zdaniem sądu stopień winy oskarżonego jest bardzo duży. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Należy wskazać, iż działanie było zaplanowane o czym świadczy choćby przygotowanie przez sprawców specjalnej odzieży na dokonanie przestępstwa a rola samego oskarżonego w jego dokonaniu była kluczowa – to on wyszedł z pomysłem na jego dokonanie, to on przekazał narzędzia niezbędne do jego dokonania – klucze od drzwi sklepu i kod do dezaktywacji systemu alarmowego. Dodatkowo, należy wskazać, iż oskarżony okradł swojego pracodawcę a więc podmiot któremu winien okazywać stosowny szacunek i wdzięczność.

Również stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest wysoki a składa na niego się nie tylko wartość skradzionego mienia ale również brak naprawienia w jakimkolwiek stopniu szkody wynikłej z przestępstwa.

Okolicznościami obciążającymi jest uprzednia karalność oskarżonego, działanie w warunkach art. 64 § 1 kk.

Okolicznością łagodzącą jest deklarowane przyznanie się do popełnienia czynu.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej opisane okoliczności sąd na podstawie art. 279 § 1 kk wymierzył K. C. karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo, z uwagi na fakt, że oskarżony popełnił przestępstwo przeciwko mieniu, działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, celowym jest, mimo orzeczenia wobec niego kar pozbawienia wolności, wymierzenie mu również na podstawie art. 33 § 2 kk kary grzywny. Ustalając liczbę stawek sąd brał pod uwagę społeczną szkodliwość czynu oraz karalność oskarżonego, zaś przy ustalaniu wysokości jednej stawki sąd brał pod uwagę okoliczności z art. 33 § 3 kk – dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Kierując się powyższym sąd wymierzył: oskarżonemu karę grzywny w liczbie 200 stawek ustalając wysokość jednej stawki na 10 złotych. Powyższe, zdaniem sądu, winno być dodatkową dolegliwością dla oskarżonego i wskazywać, że popełnianie przestępstw przeciwko mieniu wiąże się również z obciążeniami finansowymi dla ich sprawców, iż popełnianie takich przestępstw, również z względów finansowych, jest nieopłacalne.

Należy zauważyć, że orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności nie może być postrzegana jako zbyt surowa, została ona orzeczona w dolnych granicach zagrożenia ustawowego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18.05.2017r. godz. 22:15 (zatrzymanie) do dnia 24.07.2017r. godz. 22:15 (wprowadzenie do wykonania innego orzeczenia).

Na podstawie art. 46 § 1 kk sąd nałożył na oskarżonego K. C. obowiązek naprawienia szkody w całości, poprzez zapłatę na rzecz T. Ś. kwoty 9.773 złotych jednocześnie wskazując, iż obowiązek ten jest solidarny z obowiązkami naprawienia szkody w części przez D. K. i A. W. wynikającymi z treści pkt. III wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy M. z dnia 21.09.2017r. sygn.. XIV K 491/17.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk sąd zwrócił oskarżonemu dowód rzeczowy – jego telefon komórkowy.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt. 7 kpk sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego kwotę 672 złotych powiększoną o podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych. Zdaniem sądu możliwość wyegzekwowania tychże kosztów od oskarżonego jest wysoce wątpliwa.

Mając na uwadze powyższe sąd orzekł jak w wyroku.